

# Questionariusz zesłaniec w Z.S.P.R.



2

1) Dane osobiste: <sup>Amanowicz</sup> Kazimierz Jakowicz kanonier  
uczeń, kawaler.

2) Data i okoliczność aresztowania: Wotriazy woj. Wileńskie dnia 13.IV.1940r  
o godzinii 2-giej w nocy zbudziło mnie gwałtowne stukanie w drzwi a  
wzrę pobiegłem aby otworzyć i zapytałem? kto tam. Padła odpowiedź  
swoją N.K.W.D. Otworzyłem drzwi i ujrzałem 4-ech z N.K.W.D., bez  
najmniejszego zapytania zaczęli rewizję, poprzewracali wszystko co było  
w mieszkaniu, po długim poszukiwaniu nic nie znaleźli, zaraz po rewizji  
zaczęli spisywać wszystkie rzeczy, zapewnili nas że po sprzedaniu przetrze  
będą zwrocone. O godzinie 5-tej rano ruszyliśmy z naszego miejsca i  
zawieźli nas do najbliższej stacji kolejowej „Judoyaje” gdzie stał cały  
transport wagonów towarowych do których zostaliśmy załadowani  
po 40 osób do jednego wagonu. Po dwóch dniach transport ruszył w  
drogę w kierunku które trwało 14-dni Wyżywienie było rezerwe przez  
cały czas dostaliśmy 4-m raz ciepłą strawę której wogóle nie rozżarza  
było jesi a chleb był gorszy jak pióru oprócz tego nic więcej.

3) Nazwa miejsca zesłania: Po ciężkiej podróży 14-to dniowej przyjechaliśmy  
do miejsca przeznaczonego przez władze N.K.W.D. w miejscowości Z.S.P.R.  
„Sybir” Kazchstańska obłast Airtauski rejon kolchos Astorowska.

4) Opis miejsca: Ogromny obszar stepu porośnięty suchą trawą t. zw.  
borjars zajął się kolchos składający się 80-ciu pochylonych  
Z glizniowych ziemiarek w których rodziny Polskie zamieszkały.  
Nawetże ziemiarki było strasznie wilgotne wokół ścieżek, okna  
okna miał ledwi promienie słońca dochodziły bez podłogi, wśród  
łódka pozostawiać nie więcej, higiena wogóle nie była przestrzegana.

5) Skład zesłaneów: Zesłaneów w tej miejscowości było 20-ich rodzin  
przeważnie rodziny urzędników Państwowych jak wojskowi, policjantów  
naukowców. Była 3-ty rodziny żydowskie i 4-ty białoruskie  
Wszyscy prowadzili się dobrze jeden drugiemu pomagali wzajemnie.

6) Życie na zesłaniu: Moje życie na zesłaniu było rozolne i twarde  
bo musiałem pracować ciężko od rana do nocy aby zarobić

Z za kasek chleba sobie i chorej żonie, w kółchozie można było zarobic ze rzemieńcej najwyżej 180 rubli lub 16-uc kilogramów przelicz do wyżywienia to było bardzo rzemieńce jedliśmy wszystko jak świnki co nam dało, reszta codzienną potrawą były kluski gotowane we wodzie bez żadnego tłuszczu, od czasu do czasu dostawaliśmy mleko ale ci co pracowali. Ubiora które mieliśmy to jeszcze z Polski i w tenz chodziliśmy i wliceni wzięci, do roboty i wzięto, Koleżerstwu porządku Polakami solidarnie pomagali sobie nawzajemz kto czego potrzebował.

### 7) Pracze lekarska:

1) Stosunki władz N.K.W.D. do Polaków: N.K.W.D. starało się wzięć za wszelką cenę jak rzemieńcej dorozsicieli porządku ludzkości Polacy co imz się udawało. N.K.W.D. przyczyniło się do tego a żeby Polacy dostawali jak rzemieńcej roboty.

2) Pracze lekarska: Pracze lekarska była ograniczona tylko wyjątkami dla pracujących a ci co nie pracowali to nie było rzemieńce. Do szpitala przyjeżdżali tylko bardzo ciężko chorych i to trzeba było wzięć szczególnie.

3) Nyptków szkieletalnych było 4-ty, dwa rzemieńce nie porządku

1) Jan Jabłonowski lat 23. 2) Antoni Uszkiewicz lat 52.

9) Jaka była łączność z krajami rodzimymi: Z korespondencją było gorzej bo wszystkie listy nie dochodziły porzemieńce były cenzorowane a z paczkami żywnościowymi to zupełnie w rzemieńce ilości otrzymywaliśmy a jak dostała do rzemieńce przetrzeźwienie to połowe brakowało jej zawartości, poprostu rebowali.

10) Kiedy zostaliśmy uwolnieni i w jaki sposób dostaliśmy się do armii:

Do zawarcia układu Polsko-Sowieckiego zostaliśmy zwolnieni

z robot w kółchozie przez władze rzemieńce odpiwo czuliśmy się

trochę swobodniej. Dzień 23.11.1941. roku ruszyliśmy ze własną

rzemieńce do wojska, bo władze N.K.W.D. nie chcieli dać skierowania

i do porzemieńce ale odwrócić odwrócić i odwrócić. Udaliśmy się

w stronę Szerebranki gdzie rzemieńce się organizować dywizja, po

przybyciu do rzemieńce zastaliśmy tylko placówki i tenz porzemieńce

niez za dopiero będzie się organizowała dywizja ze paru rzemieńce, powiedzieli

rzemieńce że w Ługawojcie organizuje się 10-ta dywizja a wzięc udaliśmy się

aby strzec przed komisją lekarską, aby strzec i wszeregach Wojska Polskiego.  
Komisja lekarska uznała ze zdolnego, dostając przydział do Rezerwy art. lekcyj,  
w której uśledal jestem i spełniaem swój obowiązek Obywatelski

8. III. 1943 r.

*[Signature]*